

# Biblijny spacer po **Mszy Świętej** – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

## 21 – **Anamneza, modlitwy ofiarnicze i wstawiennicze, wielkie Amen**

Nie sposób w jednej chwili ogarnąć wszystkich niewymownych tajemnic, jakie rozgrywają się na naszych oczach.

Musimy niejako zatrzymać kadr, by móc mu się chwilę przypatrzeć, zrozumieć jego znaczenie i głębiej zanurzyć się w całą historię.

Dwie kolejne modlitwy, które następują po opisie ustanowienia Eucharystii, spełniają właśnie taką funkcję – uwydatniają one pewne konkretne aspekty wydarzeń liturgicznych i dają nam przestrzeń, byśmy mogli głębiej rozważyć w sercu te tajemnice.

Pierwszą modlitwą jest tak zwana **anamneza**.

Wiemy już, dlaczego modlitwa eucharystyczna jest „upamiętnieniem” (gr. **anamnesis**) i uobecnieniem zbawczego dzieła, jakiego Chrystus doznał na krzyżu, abyśmy mogli jeszcze pełniej czerpać z mocy, jaka płynie z jego ofiary.

Patrząc w sposób bardziej pragmatyczny, powiemy, że anamneza stanowi krótkie podsumowanie tego, co dzieje się podczas Mszy Świętej.

Jezus powiedział: „**To czyńcie na moją pamiątkę**”. Teraz więc kapłan opowiada Ojcu Niebieskiemu, w jaki sposób Kościół pozostaje wierny temu poleceniu:

„**Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna**” (II modlitwa eucharystyczna).

Nie ulega wątpliwości, że Bóg nie potrzebuje, abyśmy informowali Go o tym, co dzieje się podczas liturgii. On przecież tak czy inaczej wie o tym wszystkim.

Jednak to my potrzebujemy Mu o tym powiedzieć, podobnie jak małe dzieci, które mają ochotę chwalić się rodzicom swoimi osiągnięciami („tato, widziałeś, jak daleko udało mi się wybić piłkę baseballową!?”).

My także chcemy opowiedzieć Niebieskiemu Ojcu o naszym radosnym uczestniczeniu w tych świętych tajemnicach.

## ▪ **Modlitwy ofiarnicze**

**Anamneza** jest punktem wyjścia prowadzącym do „modlitw ofiarniczych”, które przypominają nam, że podczas Mszy Świętej mamy niesamowitą szansę, by złożyć Bogu tę samą ofiarę, jaką Jezus złożył Ojcu w Wielki Piątek.

Na krzyżu Jezus sam się ofiarował, ale podczas Eucharystii składa On ofiarę razem z całym Kościołem i zaprasza nas do udziału w tej ofierze:

„**Składamy Ci wśród dziękczynnych modłów tę żywą i świętą Ofiarę**” (III modlitwa eucharystyczna).

Jak już wcześniej zauważyliśmy, jesteśmy wezwani, by zjednoczyć się z ofiarą Chrystusa – dlatego też modlitwa eucharystyczna nie mówi wyłącznie o niej samej, ale wspomina także o „**darze Twojego Kościoła**” (III modlitwa eucharystyczna).

Obie ofiary zespalają się w jedno, ponieważ podczas każdej Mszy Świętej Kościół uczestniczy w jednej ofierze Chrystusa, który oddał swoje życie na krzyżu.

Symbolika daru podpowiada nam, że Kościół nie ofiaruje się Bogu sam z siebie, ale tylko w łączności z ofiarą Chrystusa.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że materialna ofiara chleba i wina stanowiła symbol całkowitego daru z siebie. Po konsekracji chleb i wino – a więc dary, które człowiek przyniósł Bogu – stały się eucharystycznym ciałem i krwią Chrystusa – ciałem i krwią, które zostały złożone w ofierze Ojcu.

Dlatego to właśnie w Chrystusie Kościół ma swój udział w doskonałej ofiarnej miłości Syna, która objawiła się na krzyżu.

„Ogólne wprowadzenie do mszału rzymskiego”<sup>1</sup> wyjaśnia to w następujący sposób:

Ofiarowanie: sprawując tę pamiątkę, Kościół, zwłaszcza tu i teraz zgromadzony, w Duchu Świętym składa Ojcu nieskalaną Ofiarę. Kościół dąży do tego, aby wierni ofiarowali nie tylko niepokalaną Hostię, lecz aby także uczyli się składać samych siebie w ofierze i żeby z dnia na dzień, przez pośrednictwo Chrystusa, coraz ściślej jednoczyli się z Ojcem i między sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich.

## ▪ **Dlaczego wspominamy ofiarę Abła, Abrahama i Melchizedeka?**

I modlitwa eucharystyczna przywołuje trzy biblijne przykłady ofiar.

Kapłan prosi Ojca, by zechciał przyjąć ofiarę Kościoła, tak jak zaakceptował ofiarę Abła, Abrahama i Melchizedeka:

---

<sup>1</sup> Pkt 79

**Racz wejrzyć na nie z miłością i laskawie przyjąć, podobnie jak przyjąłeś dary swojego sługi, sprawiedliwego Abla, i ofiarę naszego Patriarchy Abrahama oraz tę ofiarę, którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan Melchizedek, jako zapowiedź Ofiary doskonałej.**

Abel, Abraham, Melchizedek ...

- Kim są te postacie ze Starego Testamentu żyjące kilka tysięcy lat przed Chrystusem? Co mają wspólnego z tym momentem Mszy Świętej?

Są one ważne, ponieważ każdy z nich złożył Bogu ofiarę, która stanowiła swego rodzaju pierwowzór czy też zapowiedź paschalnej ofiary Chrystusa.

Każdy z wymienionych Patriarchów Starego testamentu składał ofiarę, która może stanowić dla nas inspirację, by w podobny sposób składać pełen miłości, bezinteresowny dar z siebie.

Zróbmy jednak krok do tyłu i przyjrzyjmy się ofierze, jaką złożył każdy z Patriarchów.

- ❖ Najprostszą z tych trzech ofiar złożył tajemniczy kapłan, a zarazem król **Melchizedek**. Złożył on Bogu ofiarę z chleba i wina oraz pobłogosławił Abrahama (por. Rdz 14,18). Już teologowie wczesnochrześcijańscy dostrzegli w jego ofierze pierwowzór Chrystusowej ofiary chleba i wina złożonej podczas Ostatniej Wieczerzy.
- ❖ W drugiej kolejności przypatrzymy się ofierze **Abla**, która zawsze przypomina nam, że powinniśmy oddawać Bogu wszystko to, co mamy najlepszego. Obaj bracia – Kain i Abel – złożyli Bogu swoje dary. W przeciwieństwie do Kaina, który złożył Panu w ofierze jedynie płody ziemi, Abel pragnął oddać Bogu najlepsze, co posiadał, i ofiarował „**pierwociny ze swej trzody i z jej tłuszczu**” (Rdz 4,4). Bóg przyjął dar Abla, a odrzucił ofiarę jego brata.
- ❖ Jednak to właśnie ofiara **Abrahama** najbardziej przypomina ofiarę Chrystusa. Patriarcha był bowiem tym, który ofiarował Bogu coś więcej niż chleb, wino i zwierzęta. Był on gotowy oddać Bogu to, co było dla niego najcenniejsze – swojego umiłowanego syna Izaaka. Wydarzenia towarzyszące jego ofierze, być może wyraźniej niż wszystkie inne ofiary Starego testamentu, zapowiadały ofiarę Chrystusa na Golgocie.

W rozdziale dwudziestym drugim Księgi Rodzaju czytamy historię Abrahama, który osiodłał osła i zabrał swojego jedyne, umiłowanego syna na górę Moria. Izaak niósł drewno do spalenia ofiary. Kiedy byli na miejscu, ojciec położył Izaaka na drwach, by złożyć go na ofiarę za grzechy. Bóg, widząc całkowite, heroiczne zawierzenie Abrahama, pobłogosławił wszystkich jego potomków.

Wiele wieków później Bóg Ojciec ofiarował **swojego jedyne, umiłowanego Syna, Jezusa** w Jerozolimie – mieście związanym z Morią – a więc dokładnie w tym miejscu, gdzie Abraham ofiarował swojego syna (por. 2 Krn 3,1; Ps 76,2).

Jezus, podobnie jak Izaak, pielgrzymuje na osle i tak jak Izaak dźwiga swoje **drzewo krzyża**.

Analogicznie Jezus zostaje **przybity** do drzewa krzyża i złożony w ofierze za grzechy – ofierze, która ma przynieść **błogosławieństwo dla całego świata** – to samo błogosławieństwo, które Bóg poprzysiągł Abrahamowi w rozdziale dwudziestym drugim Księgi Rodzaju.

W Wielki Piątek Bóg – Ojciec i Bóg – Syn wypełniają więc to, czego pierwowzór stanowiła ofiara Abrahama i Izaaka.

**Bóg realizuje tym samym dawną obietnicę, jaką złożył Abrahamowi, by cała rodzina ludzka mogła dostąpić Jego błogosławieństwa.**

#### ▪ **Modlitwy wstawiennicze**

Pod koniec modlitwy eucharystycznej kapłan wznosi do Boga modlitwy wstawiennicze.

W pierwszej kolejności modli się on za wszystkich, którzy za chwilę będą spożywać ciało i krew Chrystusa. Prosi on, by stali się oni „**jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie**” (III modlitwa eucharystyczna).

Prośba ta została zaczerpnięta z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, w którym Apostoł Narodów pisze, że: „**ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba**” (1 Kor 10,17).

Na wzór św. Pawła, który wołał do Rzymian: „**A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej**” (Rz 12,1), również kapłan prosi Boga, byśmy przez uczestnictwo w ofierze Chrystusa stali się „**wiecznym darem dla Ciebie**” (III modlitwa eucharystyczna) lub „**żywą ofiarą**” (IV modlitwa eucharystyczna).

W drugiej kolejności kapłan wstawia się za cały Kościół, wspominając przy tym konkretnie o papieżu, miejscowym biskupie, ale też ogólnie o wszystkich biskupach, duchownych i członków ludu Bożego – żywych i umarłych.

Niektóre spośród tych modlitw mają bardziej uniwersalny charakter, wspominając „**o wszystkich, którzy szczerym sercem Ciebie szukają**” (IV modlitwa eucharystyczna).

Jeszcze na innym miejscu odnajdujemy prośbę, by ofiara Mszy Świętej „**srowadziła na cały świat pokój i zbawienie**” (III modlitwa eucharystyczna).

#### ▪ **Doksologia i wielkie Amen**

Kulminację modlitwy eucharystycznej stanowią słowa uwielbienia, które pojawiły się w liturgii już w II wieku.

Lud Boży nie odpowiada tym razem zwykłym „Amen”.

Tym razem „**Amen**” jest szczególnie uroczyste. Dzieje się tak nie bez przyczyny.

W tym szczególnym momencie liturgii jesteście bowiem zaproszeni, by dołączyć do chórów aniołów i świętych – również tych, których znamy z kart Pisma Świętego – którzy radośnie wielbią Boga za jego zbawcze dzieło.

➤ Co właściwie oznacza słowo „**Amen**”?

W języku hebrajskim wyraża ono potwierdzenie tego, co zostało powiedziane, i często pojawiało się w żydowskiej liturgii.

- ❖ Kiedy na przykład lewici śpiewali: „**Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków na wieki**” (1 Krn 16,36), zgromadzenie włączało się w tę pieśń błogosławieństwa, wołając „**Amen! Amen!**”
- ❖ Kiedy Ezdrasz kończył uroczyste rytualne odczytywanie wobec ludu księgi Prawa, błogosławił Pana, na co lud odpowiadał „**Amen**” (Ne 8,6).
- ❖ Święty Paweł używał tego zwrotu w podobnym znaczeniu (por. Rz 1,25; Ga 1,5; Ef 3,21), a nawet zakończył tym słowem kilka swoich listów (1 Kor 16,24; Ga 6,18).

W najbardziej spektakularnym kontekście słowo „**Amen**” pojawia się w Apokalipsie.

Wyśpiewują je chóry aniołów i świętych w niebie, chwając Boga podczas niebiańskiej liturgii.

W Objawianiu św. Jana czytamy, że każda żywa istota – czy to w niebie, czy na ziemi, czy pod ziemią – woła: „**Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków**” (Ap 5,13).

W odpowiedzi anielskie istoty wołają „**Amen!**”, tak jakby chciały powiedzieć: „Tak! Niech tak się stanie! Niech Pan będzie błogosławiony i uwielbiony na wieki!”.

W innej scenie z Apokalipsy aniołowie padają na twarze, uwielbiając Boga przed Jego tronem słowami: „**Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen**” (Ap 7,12; 19,4).

Echo uwielbienia aniołów i świętych w niebie rozbrzmiewa także na ziemi, kiedy podczas Eucharystii kapłan woła:

**Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie,**

**Tobie, Boże Ojczy Wszechmogący**

**w jedności Ducha Świętego**

**wszelka cześć i chwała**

**przez wszystkie wieki wieków.**

Powyższe słowa również mają swoją genezę w Piśmie Świętym. Pochodzą one z Pawłowego Listu do Rzymian: „**Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen**” (Rz 11,36).

Apostoł Narodów wspomina także o „jedności Ducha” (Ef 4,3), w tym miejscu tekst liturgiczny nawiązuje do trynitarnego charakteru uwielbienia.

Chwalimy bowiem wszechmogącego Ojca najlepiej, jak potrafimy, ofiarując nasze życie przez Syna, z Synem i w Synu, który całkowicie oddał swoje życie na Kalwarii, a wszystko to dzieje się przecież w jedności z mieszkającym w nas Duchem Świętym.

Usłyszawszy z ust kapłana uroczyste zawołanie, że cała chwała i cześć zawsze będą należeć do Boga, odpowiadamy na wzór aniołów, pragnąc wraz z nimi uwielbić Boga. Wołamy „Amen”.

Warto jednak pamiętać, że nie jest to zwykłe „Amen”.

W ten sposób dołączamy bowiem do chóru wszystkich wielkich bohaterów historii zbawienia – lewitów, Ezdrasza, św. Pawła, a także wszystkich aniołów i świętych w niebie, którzy trwają w nieustannym uwielbieniu.

Nic więc dziwnego, że św. Hieronim stwierdził, że „Amen” wypowiedane podczas liturgii pierwszych chrześcijan w Rzymie brzmiało „jak grom z nieba”<sup>2</sup>.

Niech nasze wielkie „Amen” nie będzie więc wypowiedane bezmyślnie i mechanicznie.

Kiedy kapłan wznosi konsekrowaną hostię i kielich z krwią Pańską, ukazuje nam tym samym naszego Boga i Króla autentycznie obecnego pośród nas.

Na wzór pierwszych chrześcijan wymawiamy więc owo wielkie „Amen” z pełnym zaangażowaniem.

Niech nasze „Amen” wypowiedane w tym momencie donośnie rozbrzmiewa w niebie i na ziemi.

---

<sup>2</sup> (św. Hieronim) „Amen” nie wyraża tylko prawdy, że cała chwała i cześć należy do Boga. „Amen”, które w tym miejscu wypowiada lud Boży, jest potwierdzeniem całej modlitwy eucharystycznej. W modlitwie eucharystycznej kapłan modli się w imieniu Kościoła. Na koniec zgromadzeni wierni mogą wypowiedzieć swoje „Tak!”, potwierdzając tym samym wszystko, co wyłynęło od kapłana. Nieprzypadkowo św. Augustyn podkreślał, że wołając „Amen”, ludzie niejako podpisują się pod modlitwą kapłana.